

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

DRAMATYCZNA SYTUACJA W ANGLIJI

Ostateczne konferencje Mac Donalda z opozycją W najbliższych godzinach albo porozumienie albo kryzys gabinetu

PARYŻ, 22 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“). Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, w Anglii wytworzyła się sytuacja tak niezwykła, jak jeszcze nigdy, odkąd poczęła obowiązywać w parlamentarystyce angielskiej zasada „balance of pendulum“. Normalnie biorąc gabinet Mac Donalda powinien był już zgłosić swoją dymisję, nastąpić powinno było rozwiązanie parlamentu, w przyspieszonym tempie głoszące nowe wybory. Okazuje się jednak, że stosunki dzisiejsze w Anglii dalekie są od przyjętych zwyczajów w tym kraju. Konserwatyści stoją w obliczu niezwykle trudnych zagadnień w polityce finansowej i ekonomicznej państwa i chcą uniknąć błędów, które popełnia Labour Party, były przez stronnictwo to częściowo naprawione, zanimby miały nastąpić jakieś zasadnicze zmiany w rządzie. Tymczasem Partja Pracy ani myśli przychylić się do wniosków oszczędnościowych

własnego rządu, wskutek czego sytuacja zawiązała się i dla gabinetu Mac Donalda i dla wszystkich prawdziwie drama-

tycznie. Rząd bowiem socjalistyczny zmuszony jest w wytworzonym stanie rzeczy szukać oparcia w opozycji przeciw

własnemu stronnictwu.

Trade Union (związki zawodowe), pozostające pod komendą Labour Party, wypowiedzia

ły się większością dwudziestu głosów przeciw jednemu za wprowadzeniem ochronnej taryfy celnej, która stanowi kamień obrazy dla liberalów, sprzeciwiając się natomiast kategorycznie redukcjom świadczeń socjalnych na rzecz bezrobotnych. Gabinet zatem wobec zasadniczej i najistotniejszej sprawy w programie oszczędnościowym, stanął najzupełniej bezradny.

Sytuacja mimo wszystko rozwikłać się musi w ciągu najbliższych godzin. Połowa członków rządu zgłosiła na ręce Mac Donalda swe dymisje i tylko na usilne jego prośby postanowiła nie wyciągać ostatecznych konsekwencji aż do całkowitego wyjaśnienia się położenia.

W kołach politycznych angielskich panuje ożywienie nie notowane od lat kilkudziesięciu. Zarówno konserwatyści, jak i liberalowie odbywają nieustające narady.

Wrzenie w Palestynie

Strejk demonstracyjny arabów przeciwko amnestji dla imigrantów

JEROZOLIMA, 23 VIII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Proklamowany przez egzekutywę arabską strejk demonstracyjny przeciwko rzekomemu uzbrajaniu kolonistów żydowskich oraz przeciwko amnestji dla nielegalnie przybyłych imigrantów wybuchł w dniu wczorajszym.

W całym mieście sytuacja jest naprężona. Spodziewane są liczne aresztowania nie tylko na terenie Jerozolimy, lecz rów-

nież w całym kraju.

Wczorajszej nocy w Nablusie policja aresztowała trzech przywódców arabskich za podbudzanie przeciwko ludności żydowskiej.

W godzinach popołudniowych nacjonaliści arabscy zorganizowali demonstrację protestacyjną przeciwko aresztowaniom na jednym z placów miasta. Zgromadziło się około 200 demonstrantów, którzy rzucali wrogie okrzyki pod adresem

rządu oraz ludności żydowskiej.

Policja usiłowała rozprężyć tłum, lecz udało się to dopiero po użyciu pałek gumowych i strzałów w powietrze. Nikt nie został ranny.

Sir Chancellor przyjął delegację arabską, której zakomunikował, że demonstracje przeciwko amnestji dla imigrantów są bezsensowne, ponieważ wśród przybyłych 25.000 imigrantów jest 18.000 arabów.

Uroczyste otwarcie 28 międzynarodowych zawodów strzeleckich

LWÓW, 23.S. (PAT) — Dziś o godz. 11 odbyło się na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie otwarcie 28 międzynarodowych zawodów strzeleckich myśliwskich i łączniczych o mistrzostwo świata.

Na olbrzymim placu zebrały się tłumy publiczności reprezentujące cały świat intelektualny i sportowy Lwowa. Pierwsze rzędy zajęli zawodnicy zagraniczni fińscy, estońscy, czechosłowaccy, rumuńscy, szwedzcy i węgierscy. Osobne miejsce zajęła 68 osobowa reprezentacja Polski.

Władze państwowe i komitet organizacyjny reprezentował prezes komitetu organizacyjnego i związku strzeleckiego Antoni Anusz, komendant główny zw. strzeleckiego ppłk. dypl. Rusinek, wiceprezes kom. organizacyjnego płk. Ostrowski, reprezentujący inspektorat armji ppłk. Kinstler, prezydent i wiceprezydent miasta, przedstawiciele władz szkolnych, PW i WF, wojska, policji, stowarzyszeń sportowych i t. d. Łożę prasową zajęli przedstawiciele prasy krajowych i zagranicznych, wśród których widzieć było przedstawicieli prasy portugalskiej, estońskiej, czeskiej, szwajcarskiej, fińskiej i in.

Zjednoczonych, fińskiej i in.

O godz. 11.15 przybył na strzelnicę przedstawiciel p. prezydenta Rzplitej wojewoda lwowski dr. Rożniecki, którego przy dźwiękach fanfar powitał prezes Anusz w otoczeniu generalicji i władz. Przemówienie powitalne wygłosił ze specjalnie udekorowanej trybuny prezes Anusz, poczem zabrzmiała salwa artyleryjska. 18 strzałów było ha-

słem do podniesienia na maszty honorowych flag 18 narodów, biorących udział w zawodach. Następnie przedstawiciel p. prezydenta u dał się do najbliższego pawilonu gdzie oddał tradycyjny honorowy strzał do tarczy pamiątkowej. Z tą chwilą strzeleckie mistrzostwo świata zostały otwarte.

Dzień dzisiejszy poświęcony był strzelaniom ćwiczebny.

Tragedja w Chinach

SAN-KOU, 23 VIII. (PAT). Liczba ofiar powodzi wynosi już prawie 2 miliony. W prowincji Dunan i Hupeh tysiące uchodźców tłoczy się na wzgórkach, wystających ponad poziom wody. Wymierają oni masami z głodu i zimna. W mieście Wu-Czang umiera codziennie około 1000 ludzi.

Wiskowski skazany na 6 lat ciężkiego więzienia

BRZEŚĆ, 23 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

W sprawie słynnego b. komisarza walutowego Wiskowskiego ogłoszono wyrok, skazujący Wiskowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia wraz z pozbawieniem praw. Jest to najwyższy wymiar kary, przewidziany w art. 574 k. k.

Bankructwo banku w Brooklinie

NOWY JORK, 23 VIII. — (PAT). Jeden z banków w Brooklinie zamknięty został przez władze stanu N. York. Pasywa wynoszą 5.366.000 dolarów.

Kolarskie mistrzostwa świata

KOPENHAGA, 23 VIII. — (PAT). Odbyły się tu zawody kolarskie o mistrzostwo świata dla amatorów. Zwyciężył Harder (Danja). Zawodnik polski Szamota odpadł w zawodach eliminacyjnych.

Piekło polityczne w Niemczech

DEMONSTRACJE ANTYWŁOSKIE

BERLIN, 23.S. (PAT) — W czasie pobytu dwóch włoskich okrętów szkolnych marynarki wojennej w Kilonji rozlepiono w dzielnicy portowej plakaty z prowokacyjnymi napisami przeciwko rządowi włoskiemu. W związku z tem aresztowano 2 komunistów, którzy skazani zostali w trybie doraźnym na 2 tygodnie więzienia.

Objazd chrętów włoskich nastąpił ma w poniedziałek.

NIEMCOWIE — KOMUNISTA.

BERLIN, 23.S. (PAT) — Znany

z procesu przed trybunałem Lipskim por. Wendt, skazany na karę więzienia za propagandę hitlerowską w szeregach Reichswehry, odsiadywał karę w twierdzy Gollnow, skąd zbiegł bez śladu. Por. Wendt jako oficer, po złożeniu słowa honoru, miał prawo wychodzenia do miasta. Porucznik Wendt w więzieniu zmienił przekonania, przystępując do partji komunistycznej. W międzyczasie wdrożone zostało przeciwko niemu nowe dochodzenie o zdradę stanu. W listach, pisanych w więzieniu do oficerów czynnych w Reichswehry Wendt prowadził pro-

pagandę na rzecz rewolucji komunistycznej.

STARCIA Z KOMUNISTAMI.

BERLIN, 23.S. (PAT) — Do krwi wycieranie między komunistami a policją doszło dziś w dzielnicy robotniczej, gdzie komuniści zorganizowali manifestację pod hasłem „czerwonego dnia sportowego“. Policja aresztowała 27 komunistów, którzy stawiali opór podczas rozpraszania pochodu. Również do krwi doszło między hitlerowcami i komunistami, przychem policja aresztowała 12 nar.-socjalistów.

Melchior



przedstawiciel Niemiec podczas rokowań w Bazylei

Inżynierowie i technicy przeżywają najcięższy kryzys zawodowy

Zaliczono kiedyś inżynierów na równi z lekarzami i prawnikami do grupy t. zw. zawodów wyzwolonych. Nimb, otaczający te zawody wywołuje dotychczas run młodzieży na wyższe studia, szczególnie techniczne. Drugą iluzją, odgrywającą tu rolę, jest mniemanie, że inżynier zajmuje stanowisko kierownicze i lukratywne w gospodarce. Tymczasem V. D. I. (organ związków inżynierów niemieckich) w odezwie do młodzieży przestrzega ją przed studiami technicznymi. Zawód inżyniera nie jest wyzwolonym, inżynier jest pracownikiem płatnym, a jedynie nieliczna garstka inżynierów zajmuje stanowiska kierownicze.

Jakaż jest rzeczywista struktura udziału inżynierów w gospodarce?

Poza nieliczną grupą wysoko opłacanych kierowników i dyrektorów, którzy uzyskali te stanowiska przeważnie drogą wpływu polityki finansów i pokrewieństwa, interesują nas trzy wielkie grupy:

1. Grupa najliczniejsza — to inżynierowie, pracujący w charakterze pracowników zależnych. Wraz z rozwojem przemysłu i techniki, w miarę postępu, specjalizacji i racjonalizacji, zakres pracy poszczególnych pracowników technicznych zwęża się, inicjatywa ich jest coraz bardziej ograniczona, tem samem zmniejsza się znacznie i wzrasta zależność. Równolegle z tem idzie niżka płac i stopy życiowej. Proces ten jest powszechny i przejawia się zagranicą bodaj jaskrawiej, aniżeli u nas.

Istniejące w tej grupie różnice uposażeń wynikają częstokroć zupełnie niezależnie od kwestji kwalifikacji i zdolności. Ciekawy przyczynek do tej sprawy, a jednocześnie obrazek położenia inżynierów, dało zeznanie znanego przemysłowca samochodowego Peugeot przed śledczą komisją parlamentarną w sprawie krachu banku Oustricia.

Bankier ten w obawie przed ewentualnym atakiem na terenie parlamentu ze strony znanego przywódcy socjalistycznego, Leona Bluma, zaprotegował jego syna, inżyniera E. C. Roberta Bluma do kontrolowanej przez się firmy samochodowej Peugeot. Płacono młodemu inżynierowi 6000 fr. miesięcznie, po 3000 z dwóch kas. Peugeot zeznał, że płaci młodemu inżynierowi 1500 frs. miesięcznie, zaś po latach praktyki płaca ich dochodzi do 3000. Istnieje jeszcze niewielka ilość inżynierów, otrzymujących duże płace również z dwóch kas, by uniknąć uwagi reszty personelu.

Są to wyjątki, stanowiące drob-

nią grupę uprzywilejowanych. Samo wykonywanie zawodu inżyniera nie daje żadnych przywilejów. Prowadzą ku temu rzeczy, nie mające z techniką nic wspólnego. Inżynierowie tej grupy nie różnią się w niczem od pracowników nieuprzywilejowanych i pozwalają się identycznie wyzyskiwać.

2. Do drugiej grupy zaliczyć należy inżynierów przedsiębiorców o małym kapitale, lub bez. Te drobne przedsiębiorstwa, warsztaty reperacyjne, biura techniczne, instalacyjne, przedstawicielstwa, agencje i nawet garaże, rozkwitły pod czas kryzysu, jak grzyby po deszczu. Ich powstanie i wzrost nie jest spowodowany żadną koniecznością gospodarczą o charakterze ogólnym. Ciągłe redukcje, wzrost bezrobocia, niemożność znalezienia posad kieruje inżynierów na drogę samodzielności.

Pomijając zupełny rozbrat z techniką, ze względu na mało techniczny charakter pracy, przedsiębiorstwa te naogół wegetują i nie dają środków utrzymania, do czego przyczynia się silna konkurencja analogicznych przedsiębiorstw, prowadzonych przez sily nietechniczne.

3. Istnieje jeszcze wciąż wzrastająca na świecie trzecia grupa — inżynierów bezrobotnych. Nie jest to bezrobocie chwilowe, lecz permanentne.

Niemcy podają czas przeciętny bezrobocia dla inżyniera do lat 40 — 3 lata dla inżyniera starszego — 4 lata.

W kwietniu b. r. było w Niemczech 61209 bezrobotnych inżynierów i techników, a wzrost w stosunku do kwietnia 30 r. wynosił 28874.

Niemca niestety w Polsce odpo-

wiednich statystyk. Wiadomo, że na 2000 inżynierów chemików w Polsce jest 1300 nie pracujących w swym zawodzie oraz bezrobotnych.

Do grupy bezrobotnych należy zaliczyć jeszcze inżynierów pracujących bezpłatnie, lub prawie niepłatnych. Ci ostatni nie są półbezrobotnymi, gdyż pracują pełny czas, lecz zarobki ich są śmiesznej wysokości np. od 30 — 110 zł. miesięcznie. Młodzi inżynierowie, by nie utracić kontaktu z techniką, chwytają bezpłatnie i półpłatnie praktyki, uważając tę pracę za przejściową, poczem uciekają się do zakładania własnych przedsiębiorstw. Przedtem i potem pozostają bezrobotnymi, lecz stanowią to niebezpieczeństwo dla wysokości zarobków pracujących inżynierów. To też wysokość ta zmniejsza się w sposób zastraszający.

Ogólna tendencja do obniżenia płac pracowników technicznych oraz innych kategorii idzie w parze z rozwojem i racjonalizacją przemysłu. Prace zagranicą unormowały się wskutek tego oddawna na niskim poziomie. Młody inżynier zarabia w Niemczech 200 mk., we Francji od 1000 — 1500 frs., w Anglii płace inżynierów częstokroć nie przekraczają płac robotników wykwalifikowanych.

W Polsce upadek płac uwydatnił się natomiast na tle kryzysu. Wspomnieliśmy o płacach niższych od zarobków najniższej kategorii — robotników podwórzowych.

Ten wypadek zachodzi przy t. zw. praktykach. Jednakże we Francji przedsiębiorcy nie wpadli dotychczas na myśl, by płacić praktykantowi 300 frs. Najniższa płaca za „stage” wynosi 800 — 1000 frs. ze względu na zadośćuczynienie głównym koniecznością życio-

wym. U nas natomiast istnieją wielkie Przedsiębiorstwa, przetrzymujące w tym stanie pracowników przez lata i uważające to za filantropję.

Wypadki tak niskich płac zachodzą nawet wtedy, gdy praca danego inżyniera jest niezbędna np. w cukrowniach podczas kampanji za 12 godz. pracę płacą technikom 100 — 200 zł. miesięcznie. Zresztą wystarczy przejrzeć „Wiadomości Statystyczne”, by stwierdzić, że płace t. zw. pracowników etatowych technicznych, spadły i spadają gwałtownie. Polska pod względem płac zajmuje przedostatnie miejsce w Europie. Dystansują ją jedynie Włochy. We Włoszech można winić panujący system, w Polsce zaś nie istnieje faktycznie obrotu na zowodowa interesów pracowników technicznych.

Istniejące stowarzyszenia inżynierów już ze względów formalnoprawnych nie nadają się do prowadzenia akcji zawodowej, do czego służyć mogą jedynie związki zawodowe. Zresztą stowarzyszenia te rozwijają jedynie działalność w kierunku towarzyskim i naukowym. W istniejących czasopiśmiech technicznych nie wspomina się o kwestjach zawodowych. Prof. Mierzejewski przytacza w Przeglądzie Technicznym z 1929 r. charakterystyczne sprawozdanie stowarzyszeń. Stowarzyszenia te, grupujące zarówno pracowników, jak i przedsiębiorców oraz dyrektorów, idą tym ostatnim na rękę.

Jednak wiadomo powszechnie, że silne i zdyscyplinowane organizacje zawodowe mogą działać wiele. Robotnicze związki zawodowe swym ciągłym rozwojem, dużą ilością członków, sukcesami prowadzonych akcji zawodowych udowodniły dobitnie potęgę dobrze prowadzonej działalności zawodowej. Inżynierowie pod wpływem przeróżnych iluzji, ufni w swoje domniemanie uprzywilejowane stanowią sko, nie dotychczas nie uczynili w tym kierunku. Dali się wyprzedzić nawet przez lekarzy, których położenie naturalnie jest naogół lepsze, niż inżynierów.

Czas najwyższy by i pracownicy techniczni zrozumieli konieczność podobnej organizacji i by ją stworzyli. Powinni stworzyć związek zawodowy, grupujący ogół pracujących i bezrobotnych inżynierów i techników, potężny przez reprezentowanie masy. Olbrzymia większość inżynierów skazana jest na trudną walkę o byt w identycznych warunkach co ogół pracowników, winna więc ona zastosować te same metody obrony i organizacji. Jest to jedyna droga.

Inż. M. MAŁACHOWSKI

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopławowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielnia poosekalnia dla Pań.

Marzenia Węgier



Niebezpieczna zabawa w ślepa babkę

STANISŁAW MARTYNOWSKI
Z druku wyszła książka p. t.
„**Kódz w Ogniu**”
z licznymi ilustracjami.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena zł. 5.—

Pierwszą jaskółką nadchodzącego sezonu

będzie wyjątkowo piękny film, przejmujący dramat miłości i poświęcenia

„ORKAN”

z ośmioletnią gwiazdą filmową, zmysłową, kuszącą

LUPE VELEZ

jako półdzika dziewczyna kanadyjska w roli głównej w następnym programie

„LUNY”

Dźwiękowy
Kino-teatr



Dzisiaj i dni następnych!

Ostatni występ w filmie najpiękniejszej i utalentowanej gwiazdy

Corinny Griffith

w rewelac. kreacji, jako sponiewierana matka i żona pt.

ZBRUKANA LILJA

Dramat przeżyć kobiety, wydanej na pastwę tłumu.
Realizacja znakomitego Aleksandra KORDY.

Nad program: Dodatek dźwiękowy: Arja z op. „Lucja z Lammermooru” w wyk. Benjamina Gigli i Marion Talley oraz aktualności krajowe

Pozostałe seansów o g. 6 pp., w soboty i niedziele o 12-ej w pol. **Ceny miejsc** zł. 1.—, 1.50 i 2.—. W soboty i niedziele od 12 do 3 po 50 gr. i 1 zł. Kartv premjowe po zł. 1.— na wszystkie miejsca.

Greta **GARBO**

Cały świat oczekuje głosu boskiej **GRETY** w filmie p. t.



„**ANNA CHRISTIE**”

... w scenach końcowych **GRETA** urasta do tragicznej wielkości.

Przemawia ona za cały ród kobiety przeciwko krzywdzącej go moralności mężczyzn.

Anna Christie

Najbliższy przebój „Grand-Kina”

Feljeton

Publiczność

Niema bodaj takiego człowieka, któryby nie lubiał się zabawić. Dla jednych zabawą i przyjemnością są karty, dla drugich „wypitka”, a inni znów „strasznie” lubią się uczyć i przepadają czy też szaleją za mądrą książką. De gusti bus non est disputandum.

Lecz są i tacy, co to lubią kino, teatr i koncerty; ci są albo naprawdę miłośnikami sztuki, albo nie mają nic do roboty i ot tylko tak sobie, aby odsapnąć „zabijają” nad miar czasu.

Przypatrzmy się bliżej tym teatrom i melomanom.

Publiczność widowiskowa dała by się podzielić na następujące klasy:

1) Opozycja; ludzie ci „znają” co prawda tendencje autora i wykonańców danej sztuki, lecz ujęcie było płytkie, pozbawione artyzmu, banalne. Czasem ci sami twierdzą, że sztuka sama jako taka jest nieudana, a wykonawcy wydobyli z niej maksimum wartości. Bardzo często też bez słowa machną ręką na wszystko i slegnąwszy do kieszeni, zapalają papierosa. Starzy zaś są zdania, że za ich czasów Ina częściej to bywało — dziś to demoralizacja i upadek.

2) Prawdziwymi podporami sztuki i żywicielami muz są ci, co widzianą sztuką się zachwycają, nie mają poprostu słów na wyrażenie swego podziwu i czci dla twórcy, są uszczęśliwieni, że ją oglądali i szczęściem swem zachlęstują się i apajają. Beźmiar błogości powleka im dusze, a na ulicy każdego znajomego łapią za rękaw i zalecają mu pójść na tę rzecz. Propagują na wszystkie strony, jak przekupieni, a za pierwsze znów zarobione pieniądze jeszcze raz udają się na przedstawienie.

3) Powszechnie też znanym jest typ człowieka słabego, bez własnego zdania i przekonań. Tacy ludzie polegają zawsze na cudzym sądzie nie mając swego własnego; gdy przyparzą do muru, muszą wypowiedzieć swój pogląd w odpowiedzi na wydany już poprzednio, to wyrażają biegunowo, krańcowo przeciwny, chcąc tem samem udowodnić posiadanie własnego zdania. Ci właśnie, zależnie od sytuacji mogą wydać o jednej sztuce dwie różne opinie; złapani na tem tłumaczą się względnościami pewnych argumentów, lub pewne momenty starają się inaczej, niż poprzednio interpretować, przez co chcą wykazać, że obydwie opinie były słuszne, no i dochodzą do absurdu.

4) Nierzadko też spotyka się ludzi, którzy całe widowisko podziwiają; wszystko ich zdumiewa, są pełni zdziwienia. Dziwi ich, że aktor był tak a nie inaczej ucharakteryzowany, że to właśnie powiedział, dziwi się, że miał, jak i zwykli śmiertelnicy, tylko dwie dziureczki w nosie, że chodził go oglądać wielu ludzi i to co dzień!

5) Wreszcie należy jeszcze wspomnieć o naprawdę inteligentnym, mądrym stosunku do widowiska, ale ponieważ taka krytyka u nas naogół nie istnieje, więc dajmy jej spokój.

A. I.

ROBERT MUSIL

Czem jest poeta?

Pytanie niezupełnie na czasie

Czy możecie mi powiedzieć, czym jest poeta?

Odpowiedź, że macie inne troski. Ale przecież nikt ich wam nie zabiera. Twierdzę jedynie, że napewno wiecie, co to jest karoserja i samolot bezsilnikowy, a jestem przekonany, że nie wiecie, co to jest poeta. Niewątpliwie będziecie kiedyś bardzo zakłopotani, gdy prawniki zapytają was: Dziadziu, podobno w czasach twojej młodości istnieli jeszcze poeci? Powiedz nam, co to byli za ludzie?

Nieświadomość, którą zdradzicie wtedy, już dzisiaj nie powinna mieć miejsca. Dawano wam w ciągu ostatnich dziesięciu lat tyle zagadek do rozwiązania, staliście się dzięki temu tak bystrzy, że trudno zrozumieć, dlaczego nie mieliście rozwiązać również tej zagadki. Przez to nie zamierzam bynajmniej powiedzieć, że bardzo ważnym jest by człowiek każdy wiedział, czym jest poeta. Ale ostatecznie jest to przecież słowo, składające się z pięciu liter, a takich słów poszukuje się bardzo często, rozwiązując krzyżówkę i inne łamigłówki.

Pozatem słowo poeta należy do życia gospodarczego. Rozważania, ilu ludzi żyje ze słowa „poeta”, nigdy się nie kończą, jeśli się nawet patrzy przez palce na przedziwne kłamstwo, że całe państwo twierdzą, iż istnieje jedynie poto, aby dbać o rozkwit sztuk i nauk. Dyskusja zaczyna się np. od seminarjów i katedr literackich, prze-

chodzi następnie do udziału całej tej sprawie kwestorów, pedlów i sekretarzy w stosunku do całego ruchu uniwersyteckiego, a może nawet do policji, bez której uporządkowane studia nieomal nie dałaby się już dzisiaj pomyśleć. Lub też zaczyna się od wydawców, przechodzi następnie do wydawnictw z ich urzędnikami i pracownikami, do drukarni, fabryk papie-

ru i maszyn, kolei żelaznych, dzień nikt nie wie, czym jest poeta nikt nie może z pewnością powiedzieć, że widział poeę, a wszystkie konkursy, akademje oraz przyjęcia honoraryjne i honorowe nie dają pewności, że się uda któregoś kolwiek z nich schwytać żywcem. Oceniam na oko, że w całym świecie istnieje dzisiaj kilka tuzinów przedstawicieli tego gatunku. Nie jest pewne, czy mogą oni żyć z tego, że z nich żyją inni; niektórzy się to może udaje, innym — nie. Przynajmniej takie nasuwają się wnioski przez porównanie z analogicznymi zjawiskami. A więc istnieją niezliczone ilości ludzi, żyjących z tego, że żyją np. kury lub ryby, ale ryby i kury nie żyją z tego powodu, a umierają; z drugiej strony jednak w pewnym stopniu również żyją z tego a nawet są tużzone, przynajmniej przez pewien czas. Ten stosunek jest tak powikłany, jak pętlica, w którą się w chwili konieczności wkłada szyję. Ale przy kurach i rybach wiadomo przynajmniej, czym one są, i nie przeszkadzają one hodowli kur i ryb, podczas gdy poeci zupełnie zdecydowanie przeszkadzają rozwojowi interesów, mających swe źródło w poezji.

Jeśli ma pieniądze, lub szczęście to jeszcze jakoś ujdzie; ale gdy tylko rości sobie pretensje do społecznego pierworództwa, nie posiadając tych dwóch walorów, to działa wszędzie, gdzie się pojawia, jedynie jak widmo, któremu wpadło na myśl przypominać nam o pożyczce, przyznanej naszym pradawnym przodkom. Z pewną dozą wstydu zapytują go, czy może zapewnienie, iż zdoła stworzyć poezję, mogącą liczyć na nakład kilkudziesięciu tysięcy. Ale on będzie musiał odpowiedzieć, że nie może zapewnić, wobec czego wzbudzi wśród dyrektorów teatrów i innych przywódców kultury w kraju usprawiedliwione niezadowolenie, bowiem co prawda jest mile widziany, ale ponieważ nie umie pisać ani sztuk kasowych, ani filmów dźwiękowych, więc powstaje we wszystkich sferach mętne wrażenie, że jeśli zebrać wszystko, czego ten człowiek nie umie, to pozostanie jedynie, że posiada on niezwykle zdolność. Ale na to niema żadnej rady i trzeba poprostu nie być człowiekiem, aby mu ostał się ten brak tego za złe, aby się wreszcie od niego odepchnąć.

Gdy przed niedawnym czasem jedno z takich widm zgłodniałych krążyło dokoła źródeł dochodów miejskich Berlina, to jeden z młodych, płodnych, dobrze odżywionych poetów, którzy wszędzie umieją sobie torować drogę, a jednak zawsze mają wrażenie, że im również nie jest łatwo, powiedział: — Boże wielki! Gdybym ja miał tyle talentu, co ten osioł, to naprawdę nie wiedziałbym, co z nim począć!

Mylił się. Gdyby mnie posądzono, że może jednak wiem, czym jest poeta i do czego może służyć, to wprawdzie nie zaprzeczę, ale nigdy nie będę o tem mówił, bo czynię to jedynie wtedy, gdy tego odemnie żądają.



CASINO

Dziś i dni następnych!

film, nagrodzony złotym medalem, realizacji Johna Forda p. t.

„Mężczyźni bez kobiet”

(U. 13)

Gigantyczne arcydzieło namiętności ludzkich i bohaterkich serc; potężna epopea samozaparcia bezimiennych bohaterów. Tragedja zalogi łodzi podwodnej uwięzionej na dnie morza.

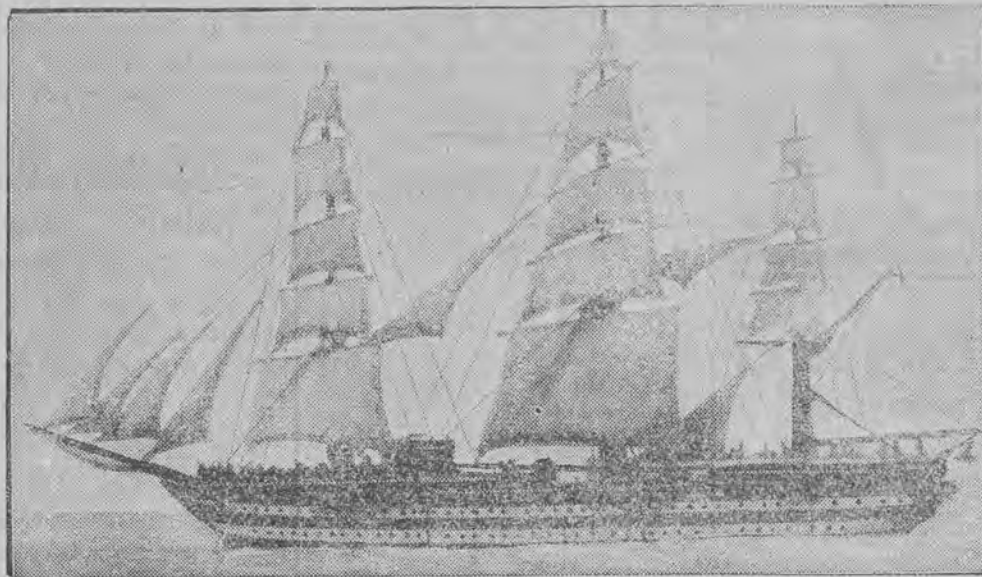
W rolach głównych:

**Kenneth Mac Kenna,
Paweł Page i inni.**

Nad program: Głosy świata Foxa i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 6 po poł.

Włoski okręt szkolny



odwiedził w tych dniach porty bałtyckie

Mistrz sensacji, król salonów, niezrównany

CARLO ALDINI

oraz król humoru i dowcipu „Zagraniczny Krukowski”

Zygfryd ARNO

w szampańskiej komedji, obfit. w nieb. tricki i kapitalne sytuacje p.t.

„Tajemnica pięciu kluczy”

Od jutra w kinie „Palace”.

Dr. med.
REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenia diatermją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Dr. med.
S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermja, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Echa mordu w Pabjanicach

Stan zdrowia Artura Lorenca nie budzi poważniejszych obaw—
Listy znalezione przy rewizji

Wczorajszy „Głos Poranny” donosił obszernie o krwawej tragedii w Pabjanicach, ofiarą której padł znany obywatel Pabjanic, Artur Lorenc.

Stan ciężko rannego nie budzi poważniejszych obaw i, jak nas informują w szpitalu ewangelickim, chory ma się obecnie o wiele lepiej. Operacja wyjęcia kul odłożona została do dnia dzisiejszego.

W mieszkaniu Lorenca w Pabjanicach oraz Lorencowej

w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 99, gdzie zamieszkiwała jako sublokatorka doktorstwa Silberstein, dokonana została szczegółowa rewizja, w wyniku której dołączono do protokołów szereg listów i dokumentów.

Dr. A. Kryński
Sienkiewicza 34, tel. 146-10
powrócił

tów. Lorenkowa, działając wspólnie z Biskupskim, usiłowała zmusić swego był. męża, aby urządził jej mieszkanie iłożył na koszt utrzymania. W kilku listach Lorenkowa podobno groziła, że w wypadku odmowy potrafi upomnieć się za swoje krzywdy.

Lorenkowa przesłuchana została przez sędziego śledczego i po złożeniu zeznań wypuszczona na wolność do czasu rozprawy.

Edward Wyrąbkiewicz zmarł

Sprawa defraudacji zostaje umorzona

Głośna się stała przed dwoma tygodniami sprawa Edwarda Wyrąbkiewicza, urzędnika magistratu m. Łodzi, który — zdefraudowawszy znacznie sumę pieniędzy, stanowiących własność miasta, stracił te pieniądze na nieszczęśliwej grze w totalizatora, poenił samobój-

stwo z rewolweru dwukrotnie w piersi i raz w skroń.

Dwie kule utkwiły w płucach, zaś jedna w prawej skroni desperata.

Mimo niezwykle ciężkiego stanu zdrowia Wyrąbkiewicza, lekarze wyrazili przypuszczenie, iż uda go się

jednak utrzymać przy życiu.

Z chwilą przejawiania się pewnej poprawy w stanie Wyrąbkiewicza, przewieziono go do szpitala św. Józefa w Łodzi. Tymczasem ostatnio wywiązały się komplikacje i gangrena. Wyrąbkiewicz w dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych zakończył życie.

Należy zaznaczyć, iż nieszczęśliwy cieszył się zawsze, zarówno wśród kolegów, jak i przełożonych, jaknajlepszą opinią.

Niejakim rozwiązaniem tajemnicy postępowania Wyrąbkiewicza są doniesienia, iż był on związany z jakąś kobietą, która była jego złym duchem, ona to bowiem nakłaniała go do gry na wyścigach. Ostatecznie tajemnicę przyczyn, które pchnęły go na drogę popełnienia nadużycia, zabrał Wyrąbkiewicz do grobu.

W związku ze zgonem sprawcy nadużyć — sprawa jego zostanie umorzona. (p)

Humor zagraniczny



Gimnastyka poranna dla oszczędnych

Strzelanina przy ul. Targowej

w obronie przed pościgiem pijanych

36-letni Stefan Świąteczak, z zawodu motorniczy kolei elektrycznej łódzkiej, właściciel domu w Marysinie, będąc w stanie nietrzeźwym znalazł się w dniu wczorajszym przy ul. Targowej. Gdy znalazł się przed posesją nr. 9, zetknął się z jakimś pijanym towarzyszem, jak się następnie okazało 24-letnim Janem Czarneckim, zamieszkałym przy ul. Zawiszy 15, jego siostrą, szwagrem i kolegą. Dla ścisłości należy zaznaczyć, iż pijany w grupie omawianej był Czarnecki i jego kolega.

derzył Czarneckiego i rzucił się do ucieczki. Czarnecki wraz z kolegą pogonili za uciekającym. Świąteczak, chcąc uwolnić się od pościgu, odwrócił się i strzelił kilkakrotnie w stronę goniących. Jedną z kul ugodziła Czarneckiego w skroń. Inne chybiły.

Świąteczak został zatrzymany przez przechodzących ulicą Przejazd posterunkowych.

Lekarz pogotowia, po nałożeniu Czarneckiemu opatrunku, przewiózł go do szpitala im. Poznańskich.

Nowy gmach ligi narodów



Wskutek ogólnego kryzysu roboty przy budowie zostały znacznie ograniczone

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6.
Telefon: **12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i noc
Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Rada miejska po ferjach

zajmie się obniżeniem budżetu miasta

Jak się dowiadujemy — w związku z zakończeniem ferji letnich w radzie miejskiej — pierwsze plenarne posiedzenie rady wyznaczone jest na czwartek, dnia 3 września r. b.

Na porządku dziennym obrad tego posiedzenia znajdują się w pierwszym rzędzie sprawy skreśleń budżetowych, nakazanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Skreśleniom ulegną przede wszystkim wydatki, które dotyczą wypłaty subsydjów dla

różnych stowarzyszeń, pozostających pod wpływem ugrupowań politycznych, posiadających reprezentantów w magistracie i w radzie miejskiej.

W związku z powyższymi oczekuje się, iż debaty będą niezwykle burzliwe, albowiem już podczas rozdzielania subsydjów tych rokrocznie dochodzi do gwałtownych scysyj i tarć między przedstawicielami różnych ugrupowań.

Ogółem budżet miasta Łodzi okrojony być ma o 5.162,371 zł.

... i ceną komornego w lokalach miejskich

(BIP) Jak wiadomo, rada miejska nie zajmowała się dotychczas sprawą budowy domów drewnianych, gdyż inicjatywa rządu powstała już po rozpoczęciu ferji rady miejskiej i ministerstwo skarbu zgodziło się, by narazie uchwałę o pożyczce powziął konwent senjorów na wniosek magistratu

Główną sprawą, dotychczas nie załatwioną, jest sprawa komornego w tych domkach, gdyż według wyliczeń wypadła komorne po 30 złotych za izbę, a magistrat stoi na stanowisku, że żaden mieszkaniec domków drewnianych nie będzie

mógł takiego czynszu płacić i miasto będzie musiało dokładać do komornego.

Władze nadzorcze w dalszym ciągu domagają się od magistratu, by komorne ustalone zostało według rzeczywistych kosztów i oprocentowania kapitału i by miasto nie dokładało do lokatorów tych domów.

Sprawa ta będzie tematem dłuższych debat najbliższego posiedzenia rady miejskiej, przyczem sama sprawa pożyczki na budowę 16 domków będzie musiała być omawiana na dwóch posiedzeniach.

Ujęcie bandy złodziejskiej

Kaliski „towar” szedł do łódzkich paserów

Nocy ubiegłej w Kaliszu dokonano dwóch niezwykle zuchwałych włamań do mieszkań kupców kaliskich, Arji Szajniaka i Rubina Kupsera. Złoczyńcy skradli futra, garderobę, platerę i inne rzeczy, wartości kilku tysięcy złotych.

Powiadomione o tem władze policyjne przeprowadziły rewizję w różnych podejrzanych spelunkach, w rezultacie czego ujęto szajkę złodziei, która od dłuższego czasu dokonała na terenie miasta Kalisza cały szereg kradzieży. Ogółem aresztowano 8 osób. Na czele bandy złodziejskiej stali trzej znani włamywacze łódzcy Józef Seremski, Tadeusz Kusiak i Stefan Leśny

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniach członków bandy bogaty, pochodzący z kradzieży łup, a którego złoczyńcy nie zdążyli jeszcze spieniężyć.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że skradzione rzeczy od złodziei nabywał Hersz Mandel Hibs, który z kolei wywoził łup do łódzkich paserów.

Powiadomiony przez policję kaliską o kontakcie złodziei z łódzkimi paserami, urząd śledczy w Łodzi rozpoczął dochodzenie w kierunku odebrania od łódzkich paserów skradzionych rzeczy. (S)

Dzisiejsza młodzież



— Jak długo byś z nim zaręczył na?

— Dokładnie nie wiem, bo akurat stanął mi zegarek.

„IRENIT”

Płotrzkowska 89, tel. 22-338

TRANSLACJA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW



Zebrańie nauczycieli w sprawie redukcji etatów

Jak już donosiliśmy, wskutek za stosowania jaknajdalej idących oszczędności w szkolnictwie powszechnym i średnim w roku bież. liczba etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych m. Łodzi zmniejszona zostanie o 122 etaty.

Zainteresowały się tem w pierwszym rzędzie organizacje nauczycielskie, które w dniu wczorajszym na konferencjach zarządów omawiały powyższe sprawy i postanowiły w ciągu bież. tygodnia t. j. z chwilą przyjazdu nauczycieli z letnisk zorganizować nadzwyczajne zebranie, na którym sprawa ma sowej redukcji zostanie szczegółowo omówiona.

Pozatem zarządy organizacji nauczycielskich interwenjować będą w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego celem utrzymania dotychczasowego stanu etatów i ograniczenia redukcji do zwolnienia osób schorzałych i starych, którzy mają dostateczną ilość lat pracy i mogą być przeniesieni na emeryturę. (a)

Czy wiecie? Zula w Rakiecie!

Oto tytuł sensacyjnej rewji, której premiera odbędzie się w środę, 26 bm. w Rakiecie.

Oprócz powiększonego zespołu „Rakiety” wystąpią filary Qui-Pro-Quo w Warszawie, jak Zula Pogorzelska, Konrad Tom i Leo Fuks.

Te trzy nazwiska mówią same za siebie.

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „200.000”

Jutro, 9.00 „200.000”

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Stekla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); S. Hamburga (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CEJNLIKÓW I L.P.
SZKICE, RYSUNKI I RETUZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

DZWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO

Dziś poraz ostatni!

Bohaterka „Poręcznika Armanda”, „Sewilli — miasta miłości”, partnerka RAMONA NOVARRO

DOROTHY JORDAN

w najnowszej swej kreacji w filmie p. t.

Pocałunek Wiosny

Miłosne i pełne przygód przeżycia dwojga kochanków w interpretacji uroczej DOROTHY JORDAN i 100 proc. męczyzny Roberta Montgomery. Sport i Miłość! Humor! Najnowsze przeboje muzyczne.

Nad program 2 dźwiękowe tygodniki Metro-Goldwyn-Mayer i aktualności krajowe.

Pocz. o 6-ej, w sob. i niedz. o 12. Ceny na poranki 75 gr. i 1.— zł.

Sala nowoczesnie chłodzona i wentylowana

SZYBKO I HIGJENICZNIE



ugotować można śniadanie, obiad, kolację na znakomitych płytkach elektrycznych



Koszt zużycia prądu w ciągu godziny tylko 2 grosza

Sprzedaz wszelkich aparatów grzejnych i radjowych zelektryfikowanych na raty i za gotówkę
w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska 115.
TELEFON 134 42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Kasa chorych musi oszczędzać

Obniżka płac lekarzy i pracowników -- Groźba zatargu

Łódzka kasa chorych od dłuższego czasu boryka się z poważnymi trudnościami pieniężnymi.

Główną tego przyczyną jest fakt, iż bardzo znaczny procent przedsiębiorstw łódzkich, nawet po ważnych, zalega z uiszczeniem składek za ubezpieczonych w kasie chorych robotników i pracowników, zaś przy przewlekłej procedurze prawnej, ściąganie zaległych składek jest bardzo często niemożliwe.

W tym stanie rzeczy, mimo iż należności na rzecz kasy chorych są bardzo poważne, ta ostatnia — z braku dostatecznych środków pieniężnych, uiszczać się w miarę możliwości ze zobowiązań na zewnątrz, płaci ze zwiłką pensje swoim pracownikom, a obecnie znalazła się w konieczności zastosowania wielkich oszczędności w dziedzinie plac.

W związku z powyższem postanowiono — jak się dowiadujemy — obniżyć płace lekarzy o 15 proc. od dnia 1 września r. b.

Dalej postanowiono wstrzymać automatyczne awanse lekarzy, przez przenoszenie lekarza do wyższej kategorii płacy po przeprowadzeniu w kasie chorych przez lat pięć. To wstrzymanie awansów za prowadzone zostaje na czas nieograniczony.

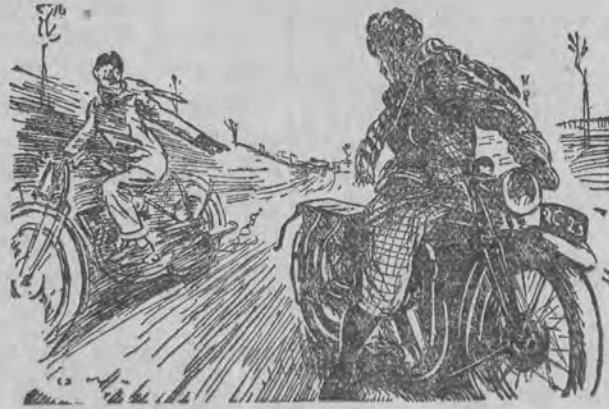
Pozatem, jak już donosiliśmy, przeprowadza kasa chorych już od dłuższego czasu akcję w kierunku zrównania plac pracowników umysłowych kasy, w tym sensie, aby zniwelować różnice, jakie miały miejsce dotychczas.

Chodzi tutaj o sprowadzenie poborów urzędniczych w kasie chorych do jednego wspólnego mianownika w ten sposób, iż pensje wygórowane będą znacznie obniżone, zaś pensje skromne — ulegną nieznacznej zwwyżce, tak, iż w rezulta-

cie kasa chorych zyska nowe oszczędności.

Obecnie w związku z obniżką plac lekarzy, zatrudnionych w kasie chorych, bezpośrednio zainteresowani w sprawie tej lekarze zgła-

sują energiczne sprzeciwy i jest prawdopodobne, iż na tle obniżki omawianej dojdzie może do konfliktu między lekarzami a władzami kasy chorych. (p)



Porównał...

- Pan zgubił swoją towarzyszkę!
- Tam do diabła! I nowa poduszka też zniknęła!

„Jestem kuzynem“!

Dowcipny oszust okradł naiwną „ciocię“

Małżonkowie Stanisław i Weronika Kozłowscy żyją wspólnie od 2 lat, zamieszkują przy ulicy Zielnej nr. 6, jednakże dotychczas żona nie miała sposobności poznać krewnych męża, zamieszkałych w powiecie łęczyckim.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, gdy w mieszkaniu znajdowała się jedynie żona jego, Weronika, przybył jakiś prowincjonalnie ubrany młody mężczyzna, który przedstawił się za kuzyna jej męża, Jana Kozłowskiego.

Kozłowska, uradowana z nieocze-

kiwanej wizyty, udała się po chwilowej rozmowie do sąsiadów, przypuszczając, że może zastanie męża. Gdy po kilkuminutowej nieobecności powróciła do mieszkania, nie zastała już rzekomego kuzyna, który — wykorzystując sytuację — skradł z szafy i szuflad różne rzeczy wartości około 1000 zł. i ułotnił się niespostrzeżenie.

Za dowcipnym oszustem-złodziejem powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania. (a)

Trochę humoru

Słynny chirurg angielski lord Lister, kiedyś w nocy zawołany został do bogatego pacjenta. Stwierdziwszy, że chory jest zdrow jak ryba, a tylko wmawia w siebie chorobę, zapytał poważnie:

- Czy pan już napisał testament?
- Nie — odpowiedział pacjent przestraszony. — Czy stan mój...
- Niech pan natychmiast posyła po notariusza
- Ależ panie doktorze...
- Po ojca swego i obu synów.
- Czy koniecznie muszą umierać?

— To nie... Ale nie chcę być jedynym głupcem, którego pan w nocy wyciągnął z łóżka...

Dodatkowa komisja poborowa

W piątek, dnia 28 b. m. urzędować będzie w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1910 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się zamieszkałi w obębie komisariatów 1, 4, 6, 10, 12, 13 i 14, o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

Bilety peronowe zdrożeją?

Jak się dowiadujemy dyrekcja PKP ma zamiar podnieść od dn. 1 października cenę biletów peronowych z 20 gr. na 25 gr.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.45 Komunikat meteorologiczny.
- 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim.
- 17.15 Płyty gramofonowe.
- 17.35 Odczyt z Wilna pt. „Jak się Kraszewski zasłużył ojczyźnie” wygł. Wł. Arcinowicz.
- 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji”.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.20 Płyty gramofonowe.
- 19.40 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20.00 Komunikat sportowy.
- 20.15 Pogadanka radiotechniczna.
- 20.30 Muzyka francuska popularna z Doliny Szwajcarskiej. Wygł. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego i Mieczysław Flie derbaum (skrzypce)
- 22.00 Feljton pt. „Słońce, kwiaty i dzieci” — wygł. p. sędzia Wanda Grabińska.
- 22.15 Kom. meteorologiczny, sportowy i policyjny.
- 23.00 Muzyka lekka i taneczna. AUDYCJE ZAGRANICZNE Königs wusterhausen (1635) i Władeń (516)
- 20.00 Opera Glucka „Orfeusz i Eurydyka” (Transmisja z Salzburga).
- Berlin (419)
- 21.00 Koncert (Uwertura i Intermezzo Scheinpluga, Koncert na orkiestrę Ungera, Symfonia IV Beethovena).
- Londyn (356)
- 20.00 Fragmenty utworów R. Wagnera.
- Medjolan (501)
- 21.30 Muzyka kameralna.
- Budapeszt (550)
- 21.45 Recital skrzypcowy (Flora zel Reuter)

„NOCE MAROKANSKIE”

(Krew na pustyni)

z asami ekranu

JACK HOLT

znany z filmu „Łódź Podwodna S. 44”

Dorothy Sebastian i Ralph Graves

to tajemnica krwawej plamy na piaskach pustyni to tragiczne nieporozumienie to romans pod skwarnem niebem Sahary

Najbliższy przebój „CASINA”

Rumunja - Polska 3:2 (2:0)

Słaba gra Polaków do przerwy--Peterek zawodzi--Bombardowanie bramki rumuńskiej -- Wspaniała gra bramkarza gości -- Pech naszych napastników

W dniu wczorajszym na reprezentacyjnym stadionie Legii warszawskiej odbyło się czwarte z kolei spotkanie międzypaństwowe. Polska — Rumunja. Wszystkie dotychczasowe mecze z rumunami kończyły się wynikami remisowymi, co wskazywało na równość sił. Dlatego też najprawdopodobniej wczorajsze spotkanie cieszyło się tak wielkim zainteresowaniem publiczności, która przybyła w rekordowej jak na nasze stosunki liczbie 12 tys. widzów. Po odegraniu hymnów państwowych i oficjalnym powitaniu drużyn przed sędzią p. Cejnarem z Pragi stanęły drużyny w następujących składach:

Rumunja: Szatmary, Burger, Albu, Ciolac, Steinbach, Robe, Glansman, Seppi, Ronay, Bodoła i Cocis.

Polska: Koźmin (Albański), Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Badura, Szczeniowski, Kossak, Peterek (Nawrot), Czewski, Wypijewski.

Skład Rumunji opiera się na pierwszorzędnych graczach amatorskich, wzmocnionych dwoma zawodowcami z „Rispenji” z Temszweru. W zespole polskim debiutantami są środkowy napastnik Peterek oraz pomocnik Badura, obaj z Ruchu.

Piłka nożna w Łodzi

WIMA — Zjednoczone 11:0 (5:0) Ostatni mecz lidera klasy B o mistrzostwo zakończył się wspaniałym sukcesem. WIMA grała doskonale. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Ciopek 6, Walter 3, Kowalewski i Uptas po jednej.

Sokół (Pabjanice) — WIMA 2:2. Mecz o mistrzostwo klasy B. rozegrany w Pabjanicach zakończył się skandalem. Po zawodach publiczność rzuciła się na graczy drużyny łódzkiej i na sędziego.

W łóżach reprezentacyjnych obok generalicji polskiej zasiadają attaché wojskowy przy poselstwie rumuńskim, gen. Jacoci, gen. Constantini oraz attaché Davidescu.

Rozpoczynają rumuni, przeprowadzając ledwy atak prawą stroną. Po kilkuminutowej grze na środku boiska, niespodziewanie już w 6 min. Rumunja uzyskuje pierwszą bramkę. Za foul Martyny, tuż za polem karnym, dyktując sędzia rzut wolny. Egzekwuje go Sepi. Strzela silnie przyziemnie w róg, Koźminu robinzonuje zbyt późno, ponieważ zastąpił go przez Martynę i piłka grzęźnie w siatce. Zachęcani bramką rumuni atakują ustawicznie, nie znajdując żadnej prawie przeszkody w pomocy polskiej. Tylko Badura spełnia należycie swe zadanie, szachując skutecznie skrzydłowego i łącznika gości. Do 35 min. stan

gry pozostaje bez zmiany, mimo obopólnych intensywne wysiłków. Polacy mają kilka wspaniałych sytuacji do uzyskania wyrównania, marnują je jednak wskutek jakiegoś dziwnego niezdecydowania pod bramką, oraz słabej gry Peterka. Wszystkie ataki Polaków prowadzone są skrzydłami z zupełnym pominięciem środkowej trójki. Kossok parę razy strzela, lecz niecelnie. W 35 min. szczęśliwy strzelec pierwszej bramki Covacis zdobywa drugą, po strzale łatwym do obrony. Na widowni objawia się wyraźne niezadowolenie z naszych reprezentantów. Słychać gwizdy i okrzyki: „z boiska!”. Ostatnie dziesięć minut pierwszej połowy upływa pod znakiem gry ospałej. Rumuni nie grają już tak szybko, a luka w ataku polskim, to znaczy Peterka, powoduje, że mimo przewagi nie mogą Polacy zdobyć bramki. Zespół polski gra bar-

dzo nerwowo w przeciwieństwie do rumunów, których spokój i celowe akcje budziły ogólny podziw. Stanowczo w pierwszej połowie rumuni byli zespołem lepszym od polskiego.

Po zmianie stron miejsce Peterka zajmuje Nawrot, witany frenetycznymi oklaskami widzów, Koźmin zaś zastępuje Albański, Polacy zaczynają grę od wspaniałego ataku. Nawrot wniósł do gry nowego ducha. Akcje nabrały płynności i każde posunięcie staje się bardzo groźne. Powoli Polacy opanowują zupełnie boisko, bombardując formalnie bramkę przeciwników — wszystko jednak bezskutecznie. Bramkarz rumuński, najlepszy gacz reprezentacji, dokonywuje cudów zręczności, broniąc wspaniale najtrudniejszą nawet strzałów. Rumuni nie przechodzą w ogóle na stronę Polski, a o naszej przewadze świadczy, że w dru-

giej połowie oddali tylko jeden strzał na bramkę — niestety skuteczny. Strzelcem był Badoła, łącznik lewy. Dopiero w 35 min. na 5 min. przed końcem Wypijewski ustala wynik dnia, strzelając drugą bramkę. W drugiej połowie zespół polski grał bardzo dobrze i gdyby nie pech napewno uzyskali byśmy remis, jeżeli nie zwycięstwo.

W drużynie gości najbardziej podobał się bramkarz, który szybko uzyskał sympatię całej publiczności, podpisując się brawurowymi robinzonadami. Bardzo dobry był również środkowy pomocnik Steinbach oraz Cocis. W drużynie polskiej najlepiej grała obrona. Bułanow był szybki i zawsze na stanowisku. Delikatny Badura wypadł bardzo dobrze i pewnie nie raz jeszcze zajmie on miejsce w reprezentacji.

W ataku Kossok był dobry, lecz pechowy Peterek zawodził kompletnie natomiast Bodoła na wysokości zadania.

Łódź - Kraków 5:4 (3:2)

Ambitna gra naszych reprezentantów przyniosła im zwycięstwo

Międzymiastowy mecz piłkarski Kraków — Łódź, rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie zakończył się zgola nieoczekiwanie zwycięstwem Łodzi w stosunku 5:4. Wynik ten należy uważać za niespodziewany i nawet sensacyjny, bowiem Łódź wystąpiła w osłabionym składzie. Jednak rezerwowi gracze, których udało się pozyskać do reprezentacji niemal w ostatniej chwili, spisali się doskonale. Niezwykła ambicja młodych piłkarzy sprawiła, iż mecz wygrali zupełnie zasłużenie.

Mecz ten należał do rzędu bardzo interesujących, już choćby ze względu na wielką ilość bramek jakie padły podczas gry. Ciekawie niezwykle kształtował się również i wynik meczu, tak że do ostatniej niemal chwili losy spotkania waży-

ły się na korzyść jednej, bądź też drugiej strony.

Łodzianie wystąpili w składzie: Rapoport, Karasiak, Galecki, Frankus, Wieliszew, Jańczyk, Durka, Herbstreich, Królewicki, Król i Stolarski. Gra rozpoczyna się pod złym znakiem dla Łodzi, bowiem gospodarze zdobywają pierwszą bramkę ze strzału Maurera.

Niepowodzenie to było chwilowe, gdyż doskonale usposobiony dnia tego Herbstreich w niedługim czasie wyrównuje. Ponownie strzał Maurera przepuszcza Rapoport, a zdobycie wyrównania jest dziełem Durki. Do przerwy udaje się Łodzianom uzyskać prowadzenie i wynik brzmi 3:2 na ich korzyść.

Po przerwie drużyna gospodarzy gra znacznie lepiej i uzyskuje przewagę, a wkrótce Reyman zdobywa wyrównujący punkt, na co goście

odwzajemniają się piękną bramką, zdobytą znów przez Herbstreicha. I tym razem Kraków dopięgowany przez publiczność zdobywa się na wysiłek i wreszcie przerywający się grający na prawem skrzydle Riesner wspaniałym strzałem wnie- sza piłkę w siatkę Łodzi.

Obydwie drużyny walczyły niezwykle zacięcie, szczęście większe dopisywało jednak Łodzianom, którzy na dwie minuty przed końcem gry po ładnej kombinacji uzyskali przez Króla zwycięską bramkę.

Sędziował, jak zwykle, dobrze dr. Lustgarten. Mecz powyższy rozegrany został na boisku Wisły i zgromadził 4000 publiczności.

Na przedmecz rozegrane zostały zawody reprezentacji Krakowa z reprezentacją Podgórze, który przyniósł zwycięstwo pierwszym z wynikiem 3:2.

Piłka nożna w kraju

W dniu wczorajszym uzyskano na Śląsku w rozgrywkach o mistrzostwo ligi następujące wyniki: Naprzód — Polcyjny K. S. 2:0, IFC — Kolejowy K. 5:3.

We Lwowie w meczu towarzyskim Czarni pokonali Lechję 2:1 (1:1), zaś 9 PAC z Siedlec pokonał Hasmonę 3:2, a zremisował z Ukrainą 1:1.

W Krakowie kombinowany zespół Wisły zwyciężył Zwierzyniecki K. S. 4:3, zaś druga reprezentacja Krakowa pokonała reprezentację Podgórze 8:0.

Poznań zwycięża Warszawę

W Poznaniu odbył się międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Warszawy i Poznania. Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 5:1 (3:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kniola 2, Szerfkie i Banasiak. Dla Warszawy Ogrodziński. Sędzia p. Wardęszkiewicz z Łodzi.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

reżyserji —
Lewisa Milestona
twórcy potężnego arcydzieła „Na Zachodzie bez zmian”

Wstrząsający treścią dramat, opiewający tragedję zdrażonego męża. Akcja się toczy na tle niebo- siężnych Alp i malowniczego Tyrolu.

GARY COOPER oraz pełna wdzięku i uroku **ESTHER RALSTON**

Nadprogram wspaniałej kreskowej do- datek dźwiękowy Fleischera oraz aktualności z kraju.

Dziś premiera!

Mistrz ekranu, genialny aktor

Emil Jannings

w swej najlepszej kreacji dźwiękowej,

W Sidłach Kłamstwa

Ceny miejsc popularne! Na I seans po 50 gr. i 1 zł.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej.

Dwa mecze palestyńczyków

Goście wychodzą na remis (4:4) z Repr. robotn. Łodzi i zwyciężają Hakoah 3:2

Jedyną atrakcją sportową dla Łodzi w ostatnich dwóch dniach były występy robotniczej reprezentacji piłkarskiej Palestyny. Drużyna gości zmierzyła swe siły w pierwszym dniu z reprezentacyjną drużyną robotniczą Łodzi, natomiast w drugim dniu z Hakoahem.

Drużyna łódzka wystąpiła w składzie: Czyżykowski, Sudra, Głogowski, Wróbel, Woldanowski, Modzelewski, Augustyniak, Jaskółka, Bałczewski, Karasiak II, Rothe. Grę rozpoczynają palestyńczycy i ujmują inicjatywę, która stopniowo przechodzi w przewagę, dość znaczną nawet.

Do przerwy goście posiadali stanowczą przewagę i wynik brzmiał 3:1 na ich korzyść. Łodzianie nie zdradzali większego zrozumienia i zgrania, jak to często zdarza się w reprezentacji i ogólnie przypuszczano, iż mecz ten przegają w dość znacznym stosunku.

Tymczasem druga połowa przyniosła znaczną poprawę. Całą drużynę miejscowa cechowała niebywała ambicja co przy pewnej dozie szczęścia razem złożyło się na zaszczytny wynik remisowy. Łodzianie kolejno zdobywają trzy bramki i prowadzą już 4:3. Przy końcu palestyńczycy zawinięli rzut karny, który jednak nie został wykorzystany. Bramki dla gości zdobył Stern 2, Johanas i Balar. Dla Łodzi Augustyniak, Rothe (2) i Bałczewski. Goście zdobyli wyrównanie w ostatniej chwili.

W drugim dniu goście mieli stanowczo cięższe zadanie. Drużyna Hakoahu jest dobrze zgranym zespołem i grała dość ostro. Mimo to palestyńczycy dali sobie radę i odnieśli cenne zwycięstwo. Atak ich, prowadzony przez doskonałego Sztern, byłego gracza wiedeńskiego Hakoahu, był bardzo groźny. Sztern bezsprzecznie był najlepszym graczem na boisku i pierwsza bramka — to jego

dzieło, dokonane w 8 min. gry. W zamieszczeniu podbramkowym Kahan zdobywa wyrównanie, a w drugim mentliku udaje się Hakoahowi uzyskać nawet prowadzenie, jednak tuż przed przerwą Sztern wyrównuje. Po zmianie stron przewaga gości dość znaczna. Bramka ich ani razu nie była poważnie zagrożona. W tym okresie gdy Sztern rozwinął wszystkie swe umiejętności i zdobywa piękną główką zwycięską bram-

kę. Zaznaczyć należy, iż jednej bramki dla palestyńczyków się dnia nie uznał. Wynik 3:2 dla gości jest zupełnie zasłużony. Jakkolwiek nie dorównują oni klasą gry naszym czołowym zespołom piłkarskim, to śmiało można powiedzieć, iż reprezentują bardzo dobrą naszą A-klasę. Warunki w jakich odbyły dwa mecze te zostały rozegrane były ciężkie, gdyż padający deszcz uczynił teren śliski i ciężki.

Ł.L.T.K. -- Turyści 7:3

młoda sekcja tenisowa Turystów poczyniła znaczne postępy

W dniu wczorajszym na kortach Kl. Turystów rozegrane zostało spotkanie międzyklubowe między Łódzkim Lawn Tennis Klubem i Turystami. Mecz powyższy jest już drugim z rzędu. Pierwsze spotkanie rozegrane w ubiegłym roku przyniosło zwycięstwo Ł. L. T. K. w stosunku 8:2. Sekcja tenisowa Turystów była podówczas jeszcze bardzo młoda, a gracze nie uprawiali racjonalnego treningu. Z przyjemnością można skonstatować, że od ubiegłego meczu gracze obu zespołów, szczególnie ci młodszy, zrobili kolosalne postępy. Odnosi się to przede wszystkim do p. Grohmana i Heina, którzy wykazali znaczną poprawę formy. Bardzo dobrze

grał również p. Schröder, szkoda tylko, że do dubla miał słabego partnera. Specjalne słowa należy poświęcić p. Posseltównie. Przewyższała ona wszystkie współzawodniczki o klasę, a nawet śmiało można zaryzykować zdanie, że była lepsza od niektórych mężczyzn. W grze pojedynczej nie trafiała na żaden opór i wygrała nie wysilając się zbyt.

Wynik ogólny wczorajszego spotkania brzmi 7:3 dla LLTK. Zwycięstwo to jest zasłużone, aczkolwiek nie było już tak wielkiej różnicy klasy, jak w roku ubiegłym.

W grze pojedynczej panów rozegrano cztery spotkania. Stadtländer zwyciężył Stetkę 11:9, 8:6. Przez cały czas gry widocznym jest, że Stadtländer jest bez treningu i nie w formie. Stetka gra bardzo ambitnie, walcząc o każdą piłkę.

Grohman pokonał Schrödera 7:5, 7:5. Gra przez cały czas bardzo emocjonująca szczególnie w drugim secie. Schröder zrobił od zeszłego roku kolosalne postępy i nadal bardzo dobrze się zapowiada. W drugim secie prowadził nawet 4:0, lecz skapitulował przed lepszą taktycznie grą Grohmana.

Mehlo (LLTK) przegrał spotkanie z Heinem 4:6, 6:2, 4:6. Hein przewyższał przeciwnika opanowaniem nerwów oraz piłki.

Na miejsce Tezenasa de Menela który z niewiadomych przyczyn nie stał się na kortach, LLTK wystawił Kermenica, który spotkał się z Sattlem. Gra stała na niskim poziomie i zakończyła się wynikiem 3:6, 6:0, 1:1 ser. Sattel zrezygnował z ostatniego seta, wskutek kontuzji kolana.

W grach pojedynczych pań: Posseltówna pokonała gładko Zinkówną 6:1, 6:0, a Stoszkowska po równej walce — Hankówną 6:3, 6:4.

W grach podwójnych panów Grohman i Mehlo pokonał Schrödera i Brauera 6:4, 6:3, oraz Kermenic i Stadtländer ulegli ambitnie grającemu Heinowi i Stetce 6:8 i 4:6.

Gry podwójne mieszane zakończyły się zwycięstwem Posseltówny i Grohmana nad Zinkówną z Schröderem 6:1, 6:3 oraz klęską Stoszkowskiej i Mehla w spotkaniu z Hankówną i Brauerem 5:7, 6:3, 3:6.

Turyści odnieśli zwycięstwa przez Heina w grach pojedynczych panów. Heina i Stetkę w grach podwójnych oraz Hankównę i Brauera w grach mieszanych.

W walce na ringu

Spotkali się bokserzy IKP z zawodnikami klubów łódzkich Klimczak przegrywa przez k. o. w walce z Garncarkiem

W dniu wczorajszym w sali teatru Popularnego odbyły się międzyklubowe zawody bokserkie z udziałem pięściarzy IKP. z jednej oraz Sokoła, Zjednoczonych i KE. z drugiej strony. Zawody były bardzo interesujące, mimo, że startowało paru surowych jeszcze bokserów. Braki techniczne i taktyczne nadrabiali oni wielką ambicją oraz podziwu godnym samozaparciem się.

W wadze muszej: walczyli Grabor (IKP.) ze Słowińskim (KE.). Słowiński walczy żywo i często trafiając lewymi prostymi oraz prawymi sierpami wygrywa w rezultacie na punkty.

W tej samej wadze spotkali się Leszczyński (IKP.) z Brzęczykiem (Zj.). Walka wyrównana. Zawodnik IKP. walczy lepiej na dystans, podczas gdy jego przeciwnik dąży do zwarcia. Wynik zasłużenie remisowy.

W wadze koguciej Spodenkiewicz (IKP.) spotkał się z Kustozem (Sok.). Walka prowadzona żywo z lekką przewagą Spodenkiewicza, który wygrywa nieznacznie na punkty.

Jako druga para tej wagi wystąpili Taborek (IKP.) i Kraw-

czyk (Zj.). Zdecydowana przewaga Taborka, który wygrywa na punkty.

W wadze piórkowej Zieliński (IKP.) walczył z Młynarczykiem (KE.). W pierwszym starciu walka żywa z przewagą Młynarczyka, który jednak w drugiej rundzie rezygnuje z dalszej walki, ponieważ odnowiła mu się rana w nodze.

Mantaj (IKP.) stoczył zaciętą walkę, z Wełną (KE.). Obaj przeciwnicy od gongu polują na k.o. Już w pierwszej rundzie trafia Mantaj swego przeciwnika prawym żołądkowym i wygrywa przez k.o.

Babicki (IKP.) spotkał się z Millerem (Sok.). Walka prowadzona od początku ostro kończy się wynikiem remisowym, który krzywdzi Millera, mającego widoczną przewagę.

W wadze lekkiej Banasiak (IKP.) walczył z Bartosiakiem (Zj.). Typowa walka siły fizycznej z techniką. Ciosy Bartosiaka nie pozwalają przeciwniko-

wi dojść do głosu. Wynik remisowy krzywdzi Bartosiaka, który przewyższał znacznie zawodnika IKP.

Czyżykowski (IKP.) przez 3 rundy dostawał lekcje boks od Pisarskiego (Sok.), który wygrywa bezapelacyjnie na punkty.

W wadze półśredniej Holgreber (IKP.) walczył z Marczewskim (Zj.). W drugiej rundzie Marczewskiemu udaje się prawy prosty, po którym przeciwnik idzie na deski i zostaje wyliczony.

Najciekawszą walkę stoczyli Garncarek (IKP.) z Klimczakiem (Sok.). Pierwsza runda upływa pod znakiem wzajemnego badania sił. W drugiej tempo rośnie, przyczem Garncarek parę razy trafia niebezpiecznie lewą. W drugiej rundzie prawy sierp Garncarka leduje na szczęk przeciwnika który pada na ziemię jak kłoda i zostaje wyliczony.

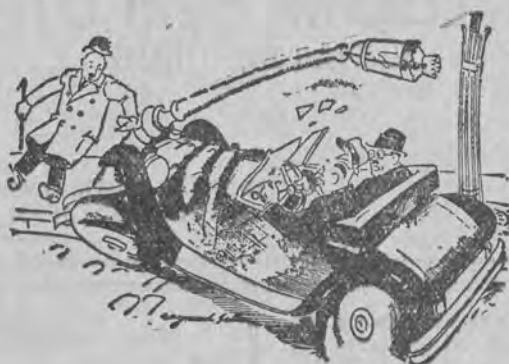
Organizacja zawodów sprawna, publiczność nie zawiodła.

Imprezy lekkoatletyczne w Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się na boisku WKS dwumecz lekkoatletyczny między drużynami Makabi i reprezentacją robotniczych klubów. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 67:63.

LOZLA zorganizował w dniu

wczorajszym bieg na przełaj dla pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego na dystansie około 1000 mtr. Zwycięstwo odniosła Głazewska (LKS) w czasie 3:16,4, przed Tomczakówną (Zjednoczone) w czasie 3:32 oraz Lejzerowiczówną (Hakoah).



Nauka szoferstwa

— A jak się trzymać, gdy po drodze nie ma latarni

Kusociński zwycięża Koszrzewskiego

W sobotę odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne. Najważniejszą częścią programu było spotkanie na dystansie 800 mtr. między Koszrzewskim a Kusocińskim. Zwyciężył Kusociński w czasie 1:58,4. W biegu na 3 klm. r wyrównaniem zwyciężył Petkiewicz w czasie 9:02,6. W biegu drużynowym na 3 klm. zwyciężyła Warszawianka w czasie 7:11,6 przed Orlem.

Robotnicze mistrzostwa kolarskie

W dniu wczorajszym rozegrane zostały na szosie pod Lwowem mistrzostwa kolarskie klubów robotniczych całej Polski na trasie 100 klm. Tytuł mistrza uzyskał Dreher (RKL) przed Biermanem (Skra — Warszawa) w czasie 3:27.



1-szy Dźwiękowy Kinoteatr

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film dźwiękowy p. t.

Cmy Nocne

Wzruszający dramat, odsłaniający w sposób prawdziwy życie złotej młodzieży amerykańskiej.

W rolach głównych: rywalka **JANET GAYNOR**
Barbara STANWYCK, Mary PREVOST,
Ralf Graves, Lovel Sherman

Początek seansów o g. 6-ej po poł.
Aparatura Western Electric.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA

Ślenkiewicza 40, tel. 141-22.

KINO W OGRODZIE

Dziś i dni następnych!
1-szy OBRAZ. Film o miłości,
grzechu i kobiecie p. t.

Branka Potępieńców

W rolach głównych: Henry George
i Marja Paudler.

2-gi OBRAZ. Iwan Petrowicz, Mar-
cella Albani, Agnes Petersen-
Mozzuchnowa, Dita Parlo, Miko-
łaj Kollin i Gaston Modot w prze-
pięknym filmie egzotycznym p. t.

Tajemnice Wschodu

Początek seansów o godz. 4 p. p.
we wszystkie dni. Na pierwszy
seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Orkiestra pod kier. p. R. KANTORA

„MITOL” Zwykle szcztokowanie

wodnym roztworem



„MITOLU”

wystarczy, aby brudny garnitur lub kostjum

zamienić na czysty i nowy.

Cena 1 pudełka zł. 1.50. Do nabycia wszędzie.



Zakład Wyrobów Ortopedycznych i Bandaży R. KOWALSKI ŁÓDŹ,

11 Listopada 26, tel. 132-59.

Firma egzystuje od 1895 roku.

Pracownia ortopedyczna prowadzona jest pod kier-
nictwem osobistym. Wykonuje się bandaże przepuklinowe, pasy
brzuszne na wszelkie dolegliwości, pooperacyjne, pępkowe,
protezy, aparaty i gorsety na skrzywienia, wkładki na płaskie
stopy i t. p.

Liczne podziękowania za wyleczenie z zastarzałych
przepuklin.

UWAGA: Firma moja za wyroby ortopedyczne została wyna-
grodzona złotym i srebrnym medalem na wystawie
w Łodzi.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrze-
wanie. Ciepła i zimna woda w pokojach.
Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Tele-
fon 489. Słoneczna weranda, Piękne poło-
żenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia,
na żądanie djetytyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie
Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerw-
ca r. b. w Zakopanem willa „Diana”

OKULARY NA PLAŻĘ DLA SPORTOWCÓW

kolarzy
motocyklistów
automobilistów
tenisistów

CHRONIĄCE OD SŁOŃCA I KURZU

poleca magazyn optyczny

Szymon Urbach

sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

SALON SZTUKI

S. WATTENBERG

OBCENIE PIOTRKOWSKA 117.
TELEFON 165-92.

Wezwanie.

Wobec tego, że wszystkie dotychczasowe
usiłowania moje w kierunku polubownego za-
łatwiania sprawy likwidacji spółki naszej nie
odniosły skutku, wzywam tą drogą poraż ostatni

pp. **ABRAMA I JÓZEFA ORKINÓW**
na sąd polubowny.

I. Moszkowicz.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 209-87

PREMIA: Do każdych wykupionych ostatecznych
porcji lodów dodaje się płytę porcję
bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle eskola-
dowe i wodę sodową darmo.

Posady

łatwo znajdzie ten kto ukończy
kurs buchalterji pod kierowni-
ctwem rutynowanego pedagoga. Spe-
cjalny kurs buchalterji bankowej
i techniki biurowej. Wiadomość
w administracji „Głosu Poranne-
go” lub na miejscu Kilińskiego 60

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 218-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami 200 zł.

Opielka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,
godz. przyjęć 11—12 w p.

Doktor WOŁKOWYSKI

ul. Cegielniana 4, tel. 216-90

powrócił

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych. LECZENIE
SWIADDEM, DJATEBMJA
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Emyjuje od 9—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

J. M. Barciński

rentgenolog

powrócił

Instytut rentgenowski leczniczy i roz-
poznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia
rentgenowskie również w mieszkaniu
pacjenta

ul. 11 Listopada 20 tel. 214-50

Przyjm. od godz. 4 do 8. 2021-4

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych
UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Emyjuje do 10 r. i od 4—8 wiecz

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwzględnie nasłodniczo!!!

Instytut Leczenia Radem

Piotrkowska 175, tel. 162-00

Leczenie radem i Rentgenem

czynny od 9 do 3 po poł.

Przyjęcia chorych od 12 do 2.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dą-
seł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Lekarz-Dentysta

Stanisław Gelberg

powrócił

Zawadzka 14, tel. 108-33.

Starszy Felczer

S. SALOMONOWICZ

powrócił

Skwerowa 20, tel. 158-23.

Uwaga!

MAJSTER MALARSKI

L. Welniarz

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres malarstwa
podług najnowszych wzorów w
zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—

Wykonanie solidne.

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy korespon-
dencyjne im. Sekułowicza, War-
szawa, Żórawia 42. Wyuczają li-
stownie: buchalterji, rachunkowo-
ści, korespondencji, stenografji,
handlu, prawa, kaligrafji, dakty-
lografji, towaroznawstwa, języ-
ków, pisowni - gramatyki polskiej,
ekonomji. Żądajcie prospektów!

POKÓJ

w Warszawie przy rodzinie dla
studentki lub studenta z dobre-
go domu wraz z utrzymaniem.
Wiadomość w Warszawie telef.
612-20.

ZAGUBIONY

kwit na zł. 15 elektrowni w
Łodzi na kaucję. Hipolit Hej-
rowski, ul. Limanowskiego 146

ZGUBIONO WEKSLE

dwa po 30 złotych, płatne 30
kwietnia i 30 maja z wystawie-
nia M. Śpiewaka na zlecenie
Rzewskiego. Niniejszem weksle
te unieważniamy. 532-3

ZAGINEŁA

legitymacja P. U. P. P. Szmula
Moszka Zylberga, zam. w Toma-
szowie. Legitymację unieważnia
się. 587-1

PACALOWSKI STANISŁAW

zgubił dowód osobisty i za-
świadczenie wojskowe. 02—3

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 1 zł.
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr
za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50^o